

Sygn. akt IV Ka 346/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Mariusz Górski (spr.)                 |
| Sędziowie:      | SO Sylwana Wirth<br>SO Agnieszka Połyniak |
| Protokolant:    | Ewa Ślemp                                 |

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2017 r.

sprawy

1. **D. K.**

syna H. i J. z domu C.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego z art. 193 kk, art. 245 kk, art. 217 § 1 kk, art. 207 § 1 kk, art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

2. **W. B.**

syna R. i G. z domu F.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 193 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 245 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i oskarżonego W. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 10 marca 2017 r. sygnatura akt II K 367/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ś. z Kancelarii Adwokackiej w K. 516,60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. z Kancelarii Adwokackiej w K. 516,60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu W. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za o postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn.akt IV Ka 346/17

## UZASADNIENIE

D. K. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 01 lutego 2016r w K. woj. (...) naruszył mir domowy mieszkania przy ul. (...) w ten sposób, że wbrew żądaniom osoby uprawnionej - D. G. mieszkania tego nie opuścił, tj. o czyn z art. 193 kk,

II. w dniu 01 lutego 2016r w K. woj. (...) kierował groźby bezprawne pozbawienia życia wobec D. G. w celu wywarcia wpływu na nią jako świadka popełnionych na jej szkodę przestępstw naruszenia miru domowego i pobicia, tj. o czyn z art. 245 kk,

III. w dniu 01 lutego 2016r w K. woj. (...) uderzył D. G. ręką w tył głowy, w potylicę oraz szarpał ją naruszając jej nietykalność cielesną, tj. o czyn z art. 217§1 kk,

IV. w okresie od 01 października 2015r do 25 listopada 2015r w K. woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną D. G. w ten sposób, że wszczywał awantury w trakcie których znieważał ją wulgarnymi słowami i poniżał wymienioną, popychał, szarpał, bił ją po twarzy i całym ciele przy czym w nieustalonym dniu w październiku 2015r szarpał pokrzywdzoną za prawą rękę w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania kości promieniowej i oderwania wyrostka łokciowego prawego oraz w dniu 24 listopada 2015r złapał pokrzywdzoną za rękę i rzucił na podłogę w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania obu kości przedramienia lewego przy czym opisane obrażenia w obu przypadkach naruszyły czynności narządu jej ciała na czas dłuższy niż dni 7, tj. o czyn z art. 207§1 kk,

V. w dniu 01 lutego 2016r w K. woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej groźbą zamachu na zdrowie D. G. poprzez połamanie jej nóg usiłował doprowadzić ją rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 60 złotych jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zawiadomienie Policji przez pokrzywdzoną przy czym czynu tego dopuścił się działając w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 18.09.2012r sygn. akt II K 581/12 na karę 3 lat pozbawienia wolności za czyny podobne z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§2 którą odbywał w okresach od 16.04.2012r do 17.04.2012r i od 01.05.2012r do 30.04.2015r., tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art 64§2 kk.

Z kolei W. B. oskarżony został o to, że:

VI. w dniu 01 lutego 2016r w K. woj. (...) naruszył mir domowy mieszkania przy ul. (...) w ten sposób, że wbrew żądaniom osoby uprawnionej - D. G. mieszkania tego nie opuścił, przy czym czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 17.03.2010r sygn. II K 523/08 za czyn podobny z art. 191§1 kk w zw. z art. 64§1 kk na karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20.10.2008r do 01.09.2008r i od dnia 30.07.2010r do 19.01.2012r, tj. o czyn z art. 193 kk w zw. z art. 64§1 kk

VII. w dniu 01 lutego 2016r w K. woj. (...) kierował groźby bezprawne pozbawienia życia wobec D. G. w celu wywarcia wpływu na nią jako świadka popełnionych na jej szkodę przestępstw naruszenia miru domowego i pobicia, przy czym czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 17.03.2010r sygn. II K 523/08 za czyn podobny z art. 191§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20.10.2008r. do 01.09.2008r. i od dnia 30.07.2010r. do 19.01.2012r., tj. o czyn z art. 245 kk w zw. z art. 64§1 kk;

VIII. w dniu 01 lutego 2016r w K. woj. (...) uderzył kilkakrotnie otwartą dłonią i pięścią w twarz oraz jednokrotnie pięścią w prawy bark D. G. powodując powstanie uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia nosa, rany przedniej części przegrody nosa z krwawieniem z nosa, siniaka i obrzęku grzbietu nosa, siniaka i obrzęku okolicy podoczodołowej prawej i okolicy jarzmowej prawej a także stłuczenia stawu ramiennego prawego, siniaka ramienia prawego i siniaka i obrzęku dłoni prawej i siniaka grzbietu, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas krótszy niż dni siedem przy czym czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 06.09.2011r. sygn. akt II K 168/09 za czyn podobny z art. 158§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, który to wyrok został objęty wyrokiem łącznym Sądu rejonowego w Kłodzku z dnia 18.12.2012r sygn. II K 444/12, a którą to karę odbywał w okresach od 19.01.2012r- do 06.03.2012r, od 02.05.2012r do 23.09.2012r i od 07.08.2015r do 19.01.2016r, tj. o czyn z art. 157§2 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Zaskarżonym wyrokiem D. K. uznany został za winnego popełnienia wszystkich zarzuczanych mu przestępstw i w następstwie tego:

- 1) za czyn opisany wyżej w pkt I, na podstawie art. 193 kk wymierzono oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) za czyn opisany wyżej w pkt II na podstawie art. 245 kk wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 3) za czyn opisany wyżej w pkt III, na podstawie art. 217§1 kk, wymierzono oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;
- 4) za czyn opisany wyżej w pkt IV, na podstawie art. 207§1 kk w zw. z art. 157§2 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności;
- 5) za czyn opisany wyżej w pkt V, na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64§2 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 85§1 kk i art. 86§2 kk wymierzono D. K. karę łączną pozbawienia wolności, a jej wymiar określono na 2 lata i 6 miesięcy.

Także W. B. uznany został za winnego popełnienia wszystkich zarzuczanych mu przestępstw i w następstwie tego:

- 1) za czyn opisany wyżej w pkt VI, na podstawie art. 193 kk wymierzono oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) za czyn opisany wyżej w pkt VII, na podstawie art. 245 kk wymierzono oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;
- 3) za czyn opisany wyżej w pkt VIII, na podstawie art. 157§2 kk wymierzono oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Zważywszy na treść art. 85§1 kk i art. 86§1 kk wymierzono W. B. karę łączną pozbawienia wolności, określając jej wymiar na 1 rok.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy oskarżonych oraz osobiście W. B..

I tak, obrońca D. K. zarzucił orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów pomimo, braku jednoznacznych dowodów w tym zakresie .

2.obrazę prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 5§2, 424 kpk przez pominięcie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, dowolna ocenę zebranych dowodów i poczynienie ustaleń dowolnych sprzecznych z zebranymi dowodami oraz przez nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

4. rażąco niewspółmierność kary wyrażająca się w wymierzeniu oskarżonemu surowych kar jednostkowych za poszczególne czyny i orzeczenia kary łącznej w wymiarze 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie od zarzucanych mu czynów.

Z kolei obrońca W. B. zarzucił wyrokowi:

1. art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez:

a) bezpodstawne przyjęcie, iż dowód z zeznań pokrzywdzonej D. G. jest w pełni wiarygodny, a jej zeznania są konsekwentne i logiczne, co doprowadziło do uznania oskarżonego W. B. winnego zarzucanych mu czynów, podczas gdy:

- pokrzywdzona w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego rozbieżnie przedstawiała kolejność negatywnych zachowań oskarżonych przejawianych względem niej,

- pokrzywdzona w trakcie zajścia 1 lutego 2016 r. znajdowała się pod wpływem alkoholu, mając co najmniej 0,81 mg/l (1,63‰) zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, co przekłada się chociażby na trudności z zapamiętywaniem i odtwarzaniem faktów,

-pokrzywdzona D. G. błędnie wskazywała w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, iż to L. D., nie zaś N.B.była obecna w jej mieszkaniu podczas zajścia z udziałem oskarżonych W. B. oraz D. K.,

-treść zeznań pokrzywdzonej D. G. nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach złożonych jeszcze na etapie przygotowawczym przez świadka N. B.2 lutego 2012 r., które to przesłuchanie odbyło się jeszcze przed widzeniem N.B.z oskarżonym W. B. w zakładzie karnym,

- pokrzywdzona D. G. skierowała oskarżenia przeciwko W. B. po pewnym czasie tłumacząc, iż nie uczyniła tego wcześniej w obecności W. B., bowiem obawiała się oskarżonego, pomimo iż obiektywnie ze strony oskarżonego nic jej nie zagrażało ze względu na obecność funkcjonariuszy policji,

- co powinno prowadzić do wniosku, że zeznania pokrzywdzonej D. G. są niewiarygodne w zakresie, w jakim pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego W. B.,

b) odmówienia waloru wiarygodności dowodowi z zeznań świadka N. B.złożonych w toku postępowania przygotowawczego, a które to zostały przez świadka N. B.podtrzymane na rozprawie 4 października 2016 r., przy jednoczesnym niezasadnym przypisaniu waloru wiarygodności zeznaniom złożonym przez N.B.w trakcie konfrontacji, pomimo iż:

- zeznania świadka N. B.złożone na rozprawie 4 października 2016 r. stanowią potwierdzenie pierwotnych zeznań złożonych w sprawie na etapie postępowania przygotowawczego 2 lutego 2016 r. a zatem nie sposób przyjąć, iż na ich treść miało wpływ spotkanie z oskarżonym 23 września 2016 r, czy też wcześniejsze uzgodnienia z oskarżonym W. B., skoro ten w dzień składania pierwszych zeznań przez N.B.był zatrzymany w przedmiotowej sprawie,

- świadek N.B.podała, że odmienne zeznania złożone podczas konfrontacji z D. G. były inspirowane prośbą samej pokrzywdzonej, nie zaś oskarżonego W. B..

- co powinno prowadzić do wniosku, że wiarygodne są pierwsze zeznania świadka N.B..

c) pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu z przesłuchania

świadka A. B. oraz świadka W.O., w zakresie w jakim wskazywali oni, że podczas interwencji oskarżony W. B. był spokojny, nie przejawiał jakiegokolwiek agresji wobec pokrzywdzonej i bez protestu opuścił mieszkanie pokrzywdzonej, co świadczyło o tym, że oskarżony W. B. obiektywnie nie mógł stanowić zagrożenia dla pokrzywdzonej powstrzymującej się od wskazania jego jako sprawcy obok D. K.,

d) niesłusznym odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego W. B., z uwagi na to że oskarżony twierdził, że 1 lutego 2016 r. w mieszkaniu D. G. nie doszło do przestępstwa, podczas gdy wyjaśnienia te znajdowały częściowo potwierdzenie w zeznaniach świadków N.B.złożonych 2 lutego 2016 r. na etapie postępowania przygotowawczego oraz na etapie postępowania sądowego, a także świadka M. D., którym należało dać wiarę, a ich obiektywna ocena wiedzie do odmiennych wniosków

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego

wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na:

a) braku ustaleń dotyczących tego, że pokrzywdzona D. G. w trakcie zdarzenia była pod wpływem alkoholu, co nie pozostawało bez wpływu na sposób zapamiętywania i odtwarzania przez nią faktów z przeszłości,

b) braku ustaleń dotyczących tego, że w trakcie interwencji funkcjonariuszy policji w mieszkaniu pokrzywdzonej oskarżony W. B. był spokojny i nie przejawiał jakiegokolwiek agresji,

c) ustaleniu, że oskarżony W. B. 1 lutego 2016 r. użył wobec pokrzywdzonej D. G. przemocy fizycznej oraz że jej groził użyciem przemocy i pozbawieniem życia, podczas gdy zdarzenia takie nie miały miejsca, a oskarżony zachowywał się spokojnie.

W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów opisanych w części dyspozytywnej wyroku w pkt VI, VII, VIII względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kłodzku do ponownego rozpoznania.

Analogiczne zarzuty i wnioski jak wskazane w apelacji obrońcy wypływają także z apelacji W. B., który nadto zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego, a to art. 182§1 kk poprzez „pozbawienie jego konkubiny N. B.a także konkubiny D. K. – D.G. prawa do odmowy zeznań na rozprawie 4.10.2016 r.”, a także art. 187§1 i §3 kpk z uwagi na brak wypowiedzi oskarżonych czy żądają odebrania przyrzeczenia od świadka D. G..

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd I instancji, po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu, dokonał jedynie trafnej oceny dowodów, a stanowisko swe tak w przedmiocie sprawstwa i zawinienia oskarżonych, a także wymierzonych im kar, należycie uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędną jest ponowna analiza dowodów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, poniesionych wcześniej argumentów.

Tym samym, odnosząc się wyłącznie do szczegółowych zarzutów zawartych w apelacjach należy stwierdzić, że:

## I. Ad. apelacji obrońcy D. K.

Choć skarżący stwierdził na wstępie swojego środka odwoławczego, że zaskarża omawiany wyrok „w całości dotyczącej D. K.”, to jednak analiza uzasadnienia tej apelacji prowadzi do wniosku, że kwestionowane są wyłącznie ustalenia dotyczące przypisanego oskarżonemu występku z art. 207§ § 1 kk.

Tak więc obrońca twierdzi, że po opuszczeniu zakładu karnego oskarżony nadal mieszka z pokrzywdzoną, co ma świadczyć o tym, iż D. G. przebaczyła mu negatywne zachowania i doszło do pojednania.

Powyższe zaszczości, jeśli nawet istotnie miały miejsce, to mogły (lecz nie musiały) mieć pewien wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec D. K.. Nie mogły one natomiast mieć jakiegokolwiek znaczenia przy ustalaniu sprawstwa i zawinienia oskarżonego. Wydaje się to tak oczywiste, iż nie wymaga chyba dalszej argumentacji.

W dalszej części apelujący kwestionuje natomiast ustalenia Sądu I instancji, że negatywne zachowanie D. K. wobec pokrzywdzonej trwające zaledwie dwa miesiące, były na tyle systematyczne i poważne by można je uznać za znęcanie, zwłaszcza, iż pomiędzy stronami „występowała równowaga”, a pokrzywdzona nie pozostawała bierna w czasie kłótni, zaś po alkoholu staje się agresywna.

Niemal zacytowany w całości pogląd apelującego zdaje się być całkowicie oderwany od zgromadzonego materiału dowodowego. Wystarczy bowiem przytoczyć spójne, logiczne, konsekwentne, a tym samym wiarygodne zeznania D. G., potwierdzone zeznaniami D. R., W. O., czy N.B.(te złożone podczas konfrontacji z pokrzywdzoną) by nie mieć wątpliwości, iż przez okres października i listopada 2015 r. zachowania D. K. wobec swojej ówczesnej konkubiny były na tyle częste i intensywne, że wyczerpały w efekcie znamiona przestępstwa znęcania.

Nie sposób tu mówić także o jakiegokolwiek równowadze sił między stronami, bowiem nawet jeśli D. G. także nie stroniła od alkoholu, a podczas awantur nie pozostawała bierną – to wystarczy zapoznać się choćby z opisem zdarzenia z 1 lutego 2016 r. by jednoznacznie przekonać się o braku jakichkolwiek możliwości obronnych pokrzywdzonej przed agresywnym zachowaniem oskarżonego.

Z kolei nie sposób polemizować z argumentami ( a w zasadzie argumentem) apelującego kwestionującymi sprawstwo i zawinienie D. K. w pozostałym zakresie, skoro jest to wyłącznie nader lakoniczne stwierdzenie, iż „oskarżony nie przyznał się do ich popełnienia”.

Autor apelacji, sam chyba nie wierzył w siłę swojej argumentacji, bo zarzucił na koniec rażąco surowe i sprzeczne z ustalonymi dyrektywami określonymi w art. 53 kk ukaranie oskarżonego. „Szczegółowe” motywy tego zarzutu dotyczą jednak tylko kary z art. 193 kk. Tak więc odnosząc się do nich należy zauważyć, że co prawda art. 193 kk pozwala na wymierzenie nie tylko kary pozbawienia wolności, lecz także i grzywny, czy też ograniczenia wolności, jednak podkreślenia wymaga fakt, że wybór między rodzajem kar musi mieć swe logiczne uzasadnienie, zaś brakiem owej logiki byłoby wymierzenie np. kary ograniczenia wolności, w sytuacji, gdy i tak przy orzekaniu kary łącznej należałoby ją „zamienić” na karę pozbawienia wolności.

Z kolei nie sposób przyjąć by D. K. był w stanie uiścić karę grzywny, nawet gdyby zasługiwał on na tak łagodne potraktowanie w związku z naruszeniem miru domowego.

W efekcie należy stwierdzić, że tak omówione wyżej, jak i pozostałe kary jednostkowe oraz kara łączna orzeczone wobec D. K. w kontekście całego nagannego zachowania oskarżonego wobec D. G. muszą być uznane za wręcz łagodne potraktowanie sprawy, a już na pewno w żadnej mierze nie mogą być rozważane w kontekście rażącej surowości.

## II. Ad. apelacji W. B. i jego obrońcy

1. Prawdą jest, że w zeznaniach pokrzywdzonej występują pewne nieścisłości, niekonsekwencje. Te jednak nie mogą być uznane za na tyle istotne by podważyć wiarygodność twierdzeń D. G. rozpatrywanych jako pewna zwarta całość. Pamiętać bowiem należy o sytuacji w jakiej znalazła się ofiara nader agresywnego zachowania dwóch nietrzeźwych

mężczyzn. Ich zachowanie, dynamika zdarzenia, strach napadniętej, obawa były na tyle silne, iż mogły prowadzić (i z pewnością prowadziły) do niemożności zapamiętania wszystkich szczegółów. Jest to całkowicie zrozumiałe i wręcz dodatkowo potwierdza szczerść wypowiedzi kobiety.

2. Powyższego nie może zmienić fakt, że podczas interwencji policjanci sprawdzili stan nietrzeźwości D. G. i badanie wykazało 0,81 mg/l, zwłaszcza, że tak z notatek policyjnych jak i samych zeznań funkcjonariuszy nie wynikało by kobieta zachowywała się w sposób uniemożliwiający jej logiczny kontakt z rozmówcami.

3. Zeznania pokrzywdzonej potwierdzone zostały w pełni oświadczeniami N.B.złożonymi podczas konfrontacji z D. G. i tylko te mogą być uznane za wiarygodne. Wynika to choćby z samego stwierdzenia (k-79 i 80), iż początkowo mówiła nieprawdę chcąc bronić W. B. bowiem bardzo go lubi i nie chciała by miał kłopoty. Obecnie zaś „powiedziała prawdę, bo zauważyła, że D. zrobili krzywdę i powinni za to jej pobicie i groźenie odpowiedzieć”.

4. W powyższym kontekście twierdzenie obrońcy, iż należy dać wiarę W. B., bowiem jego wersja potwierdzona została zarówno pierwotnymi jak i ostatnimi zeznaniami N.B., nie może być w najwęższym nawet zakresie zaaprobowana. Logika argumentacji świadka podczas konfrontacji w zestawieniu z zeznaniami D. G. nakazuje przyjęcie, że przywołane przez obrońcę zeznania są kłamliwe i zmierzają wyłącznie do obrony oskarżonego, nie zaś do wykazania prawdy.

5. Prawdą jest, że w obecności interweniujących funkcjonariuszy W. B. zachowywał się spokojnie, nie groził pokrzywdzonej. Nie oznacza to jednak automatycznie, że tak postępował również wcześniej. Oczywistym jest bowiem, że sprawcy przestępstw w większości przypadków w obecności policjantów zachowują się poprawnie, starają się zrobić tzw. „dobre wrażenie”.

6. Wręcz zdumiewającym wydaje się także zarzut obrońcy, iż skoro pokrzywdzona zaraz po zajściu nazywała N. B.– L. D., to jest to dowód na jej stan nietrzeźwości i w efekcie na zachwianą percepcję. D. G. jednoznacznie i przekonująco wyjaśniła swoją pomyłkę (k-79 odwrót), twierdząc, że tak mówiła na świadka, bowiem nie знаła jej nazwiska.

7. Kolejne zdumienie budzić musi zarzut W. B. dotyczący uniemożliwienia skorzystania przez N.B.z prawa do odmowy zeznań. Jak wynika przecież wprost z oświadczenia świadka (k-553) nie prowadziła ona z oskarżonym wspólnego gospodarstwa, razem przebywali tylko 1 dzień, zaś sam W. B. podczas pierwszego przesłuchania (k-94) mówiąc o N. B.określał ją imieniem swojej dziewczyny i nawet nie znał jej nazwiska.

Powyższe wystarczy porównać z treścią art. 115§11 kpk by stwierdzić, że o konkubinacie między W. B. i N.B.nie może być mowy.

8. Podobnie ocenić należy zarzut oskarżonego w części dotyczącej związku między D. K., a D. G., skoro kobieta jednoznacznie oświadczyła, że jest byłą konkubiną jednego ze sprawców i nie była nią także w czasie zdarzenia.

9. Nie sposób uznać za trafny także zarzut W. B., iż obrażenia u pokrzywdzonej spowodował nie on, lecz współoskarżony.

Jak wynika bowiem nawet z przywołanych przez skarżącego zeznań N.B.(k-75, czyli tych kiedy kłamliwie broniła W. B.) – kobieta widziała tylko jedno uderzenie zadane przez D. K. („z płaskiej ręki w twarz”), czyli takie, które naruszyło wyłącznie nietykalność pokrzywdzonej.

Twierdzenia oskarżonego nie mogą potwierdzić także zeznania strażnika miejskiego W.O.(k-300), który istotnie stwierdził, że pierwotnie pokrzywdzona mówiła, że powodem wezwania funkcjonariusza było pobicie jej przez D. K. nie zaś przez W. B..

Wystarczy bowiem przeanalizować inne dowody (por. k-43-44) by stwierdzić, że o roli skarżącego w przestępstwie kobieta powiedziała dopiero w drodze do komendy i wyjaśniła przekonująco dlaczego tak się stało.

10. Trudno wreszcie zaakceptować zarzut W. B., którym kwestionuje on opinię biegłego lekarza sądowego co do rodzaju obrażeń jakich doznała pokrzywdzona, skoro biegły dokonał wyłącznie ich kwalifikacji, zaś to kto je i jakim zakresie spowodował ustalone zostało przez Sąd I instancji.

Z uwagi już tylko na powyższe zważywszy, że tak kary jednostkowe jak i kara łączna orzeczone wobec W. B. jawią się jako nad wyraz umiarkowane – apelacje uwzględnione być nie mogły.